

## **Komunikacja i planowanie**

Dodano: 12.11.2022

Ustalanie harmonogramu prac leśnych wydaje się prostym zadaniem, ale w praktyce bywa trudne...



W najnowszym numerze GAZETY LEŚNEJ ukazał się artykuł dotyczący pozytywnych sposobów na komunikację pomiędzy usługodawcą i usługobiorcą, które mogą znacznie ułatwić życie firmy leśnej oraz leśników zaangażowanych na danym obszarze.

## **Konieczne ustalenia**

Prace wykonywane w ciągu jednego roku wynikają z cykliczności przyrody i pór roku. Określenie takiego harmonogramu nie wydaje się zatem trudne. Oczywiście nie chodzi o określenie go z dokładnością do tygodnia, a potem co gorsza, o rygorystyczne przestrzeganie, lecz o samo nakreślenie pewnych ram czasowych, kiedy nadleśnictwo danego zabiegu oczekuje. Określenie na etapie podpisywania umowy kwartałów, a jeszcze lepiej miesięcy, na wykonanie konkretnych pozycji w zupełności by wystarczyło.

Mając taką wiedzę można iść dalej i ustalać konkretne już harmonogramy wewnątrz jednostek – wystarczy zaprosić przedsiębiorcę na przysłowiową kawę i wówczas omówić czego w danym miesiącu się oczekuje. Dobrze gdyby nadzorował to zastępca nadleśniczego w porozumieniu ze wszystkimi leśniczymi, którzy współpracują z jednym zulem. Wówczas, zwyczajnie, mierzono by siły na zamiary i zapewne takie podejście poprawiłoby stosunki pomiędzy wykonawcą, a zamawiającym. Niby nic odkrywczego, ale jak wiemy często i takiej komunikacji zwyczajnie brakuje, albo ogranicza się do wystawienia zlecenia i podsunęcia go do podpisania. To za mało. Komplikacje pojawiają się gdy, jeden i ten sam zul pracuje w dwóch leśnictwach naraz i w obu tym samym czasie dostaje np. obfite zlecenie na pielęgnację upraw. Jeszcze bardziej rażący jest przypadek, a przecież takie też się zdarzają, gdy jeden zul pracuje w dwóch leśnictwach w ramach jednej umowy – jednego pakietu. Brak takiej komunikacji między samymi leśniczymi w efekcie powoduje opóźnienia i zaniedbania w prowadzeniu gospodarki. Najłatwiej wówczas zrzucić winę na zula, ale czy rzeczywiście tylko on w tym przypadku jest winny?

A wystarczyłoby zrobić harmonogram i podczas wystawiania zleceń uzgodnić z zulem, ile i w której połowie miesiąca jest w stanie wykosić.

Pełna wersja artykułu ukazała się na łamach najnowszego numeru GAZETY LEŚNEJ.  
[Zapraszamy do prenumerowania największego czasopisma branżowego w kraju!](#)

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.